VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 91)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 189)**

z dnia 4 sierpnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 91)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 189)

4 sierpnia 2015 r.

Komisje: Łączności z Polakami za Granicą oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, przeprowadziły pierwsze czytanie:

– poselskiego projektu uchwały w sprawie sytuacji polskich szkół na Litwie (druk nr 3501).

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Ewa Czerniawska** główny specjalista w Biurze Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu RP, **Janusz Skolimowski** prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" oraz **Marek Jurek** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński**, **Leszek Jasiński**, **Beata Machul-Telus** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam panią minister Henrykę Mościcką-Dendys – podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam panie i panów posłów. Doręczony państwu porządek obrad obejmuje jeden punkt: pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie sytuacji polskich szkół na Litwie (druk nr 3501) – uzasadnia poseł Jerzy Szmit.

Przystępujemy do pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały. Najpierw pytam: czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma. Uznaję, że porządek został przyjęty.

Przystępujemy do pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały. Projekt z druku nr 3501 został skierowany do naszych komisji do pierwszego czytania przez marszałek Sejmu w dniu 12 czerwca 2015 roku. Chciałem przypomnieć, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie przez wnioskodawcę, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Jerzego Szmita o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 3501. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Szmit (PiS) spoza składu Komisji:

Wysokie Komisje, szanowni państwo. Bardzo dziękuję, że Wysokie Komisje tak szybko zajęły się tym projektem. Sytuacja polskich szkół na Litwie jest rzeczywiście trudna. Kilkaset tysięcy Polaków żyjących u naszych północno-wschodnich sąsiadów chce korzystać z normalnych praw, jakie przysługują mieszkańcom Litwy, obywatelom Republiki Litewskiej mieszkającym tam od wieków Polaków.

To ważne, byśmy o tym pamiętali, że Polacy mieszkający na Litwie to są osoby, które mieszkają tam od wieków, są tam głęboko zakorzenione, wniosły ogromny wkład zarówno w kulturę polską, jak i teraz wnoszą swój ogromny wkład w kulturę i funkcjonowanie Republiki Litewskiej. Są lojalnymi obywatelami Republiki Litewskiej, co przy każdej okazji podkreślajmy i na co są liczne dowody.

Problem edukacji Polaków jest rzeczywiście problemem, który narasta od wielu lat. W różny sposób metodami administracyjnymi władze Republiki Litewskiej podejmują próby ograniczenia dostępu Polakom do edukacji w języku polskim, bo to jest kluczem tego problemu. Mówimy o dostępie do edukacji w języku polskim. Jest np. jedna ze zmian prawa, która mówi o tym, że zostanie zmniejszona liczba szkół, które, mówiąc w naszej nomenklaturze, mają status szkół średnich, tam, gdzie jest zmniejszona liczba dzieci. Część z tych szkół, które będą podlegały redukcji, to są właśnie szkoły polskie. Czasami brakuje uczniów, czasami jest ich mniej i wtedy władze litewskie z żelazną konsekwencją realizują ten program, aby obniżać rangę szkół.

Druga sprawa to zdawanie egzaminu maturalnego w języku polskim bądź w języku litewskim. Wprowadzono takie prawo, które zobowiązuje wszystkich uczniów do zdawania matury w języku litewskim, co oczywiście dla młodych Polaków, którzy normalnie uczą się litewskiego, posługują się nim, ale fizyki, matematyki czy chemii uczą się w języku polskim, jest jednak pewnym problemem. W związku z tym uzyskują niższe oceny na egzaminach maturalnych i mają trudniejszy dostęp do szkół wyższych, mają trudniejszy dostęp do swojego normalnego, indywidualnego rozwoju.

Jest też sprawa dofinansowania szkół. Myślę, że wielu z nas mogło się naocznie zetknąć z tym problemem będąc w Republice Litewskiej. Mamy polską szkołę, która często ma bardzo marne warunki lokalowe, trudne warunki a obok stoi szkoła litewska. Przede wszystkim mówimy o tych terenach, które nawet zamieszkuje większość polska. Widać tam wyraźny brak równowagi.

Polacy mieszkający na Litwie bardzo się temu wszystkiemu sprzeciwiają. Jest też zapowiedź strajku szkolnego we wrześniu, a więc bardzo dramatycznej sytuacji, bo dzieci wejdą już w politykę, a to nie jest dobra edukacja obywatelska. Są próby zażegnania tego konfliktu tak, żeby władze litewskie wprowadziły pewne złagodzenie do swojej polityki, są takie zapowiedzi.

Jednak wydaje mi się, że polski Sejm, jako reprezentant narodu, ma prawo i obowiązek wypowiedzieć się o tej sprawie w formie, która została przekazana. Myślę, że jest to forma, która w żaden sposób nie uderza w godność narodu litewskiego, państwa litewskiego. Dopominamy się o prawa naszych rodaków, którzy mieszkają poza granicami Polski i chcą mieć takie same prawa, jakie są w UE, jakie są zagwarantowane naszym państwom w NATO, w Radzie Europy. To są elementarne prawa, których jako Polska przestrzegamy. W Polsce nie ma tego typu problemów. Nikt nie zgłasza, żeby jakakolwiek mniejszość narodowa miała problemy edukacyjne, z budowaniem sieci swoich szkół czy z rozwojem osobowości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję panu posłowi wnioskodawcy. Czy pani minister zechciałaby zabrać głos? Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Dziękuję za zaproszenie do udziału w tym posiedzeniu i za możliwość zabrania głosu.

W imieniu MSZ chciałabym powiedzieć, że sprawa, którą państwo się zajmujecie, jest także przedmiotem naszej troski i nieustającego zainteresowania co najmniej od kilku miesięcy, od momentu kiedy pojawiły się informacje o działaniach, które mogłyby utrudniać funkcjonowanie polskiego szkolnictwa. Mogę powiedzieć, że w pełni podzielamy państwa zaniepokojenie sytuacją polskich szkół na Litwie. Wyrażamy je również w oficjalnych kontaktach z przedstawicielami władz litewskich. Staramy się podkreślać, ale mam wrażanie, że to również dobrze wybrzmiewa w państwa uchwale, że nie zabiegamy o żaden specjalny status, natomiast domagamy się realizacji uprawnień wynikających z Konwencji ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych, której zarówno Polska, jak i Litwa, są stronami. Zwracamy uwagę, że życzylibyśmy sobie tylko tego, żeby, tak jak wszystkie mniejszości w Polsce mają gwarantowane prawa, również nasza mniejszość na Litwie mogła liczyć na to, że jej prawa będą szanowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję pani minister. Bardzo proszę o zadawanie pytań posłowi wnioskodawcy bądź pani minister. Pan przewodniczący Stefaniuk – bardzo proszę.

Poseł Jerzy Franciszek Stefaniuk (PSL):

Na wstępie chciałem wyrazić szacunek dla posłów wnioskodawców tego projektu. Myślę, że utożsamiamy się z jego treścią.

Króciutko chciałem tylko zwrócić uwagę na jedno chyba maszynowe „tąpniecie" – „Polacy mieszkający na Litwie stanowią integralną częścią państwa litewskiego". Prosiłbym, aby to wyprostować. Koniec czwartego akapitu. Może być: „stanowiący integralną część państwa litewskiego" albo „będący integralną częścią". To tylko drobiazg i jeszcze raz szacunek. Wszyscy się utożsamiamy, ponieważ jest to problem Polski – poszanowanie. Zresztą cały ucywilizowany świat mówi o prawie do własnego języka, do własnej kultury etc., dlatego nie może być innego zdania.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Przyjmuję tę poprawkę jako oczywistą poprawkę redakcyjną. Pan poseł Pyzik – bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie dotyczące gwałcenia prawa litewskiego, bo jakieś 2 miesiące temu dostałem informację z Litwy, że procedura akredytacji daleko odbiega od linii prawnej Republiki Litewskiej. Czy do ministerstwa również docierały takie sygnały? Jeżeli tak, to jakie działania państwo podjęli?

Druga kwestia – troszeczkę szersza, bo w aspekcie traktowania obywateli polskich narodowości litewskiej w Rzeczypospolitej. Wydaje mi się, że stronie litewskiej warto zwrócić uwagę na to, że sposób traktowania naszych obywateli na Litwie nam się nie podoba. To jest kolejna kwestia.

Trzecia sprawa. Podczas obserwacji wyborów na Litwie wyszedł jeszcze jeden aspekt, strona litewska – oczywiście część sceny politycznej – zarzucała mniejszości polskiej prorosyjską aktywność polityczną. Czy pani spotkała się z takimi sygnałami? Bardzo proszę o wyjaśnienie tej kwestii.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo. Popieram projekt tej uchwały, przy czym powinniśmy mieć świadomość, że jest to tylko jeden z kilku elementów, o czym za moment, dość skomplikowanych stosunków między Polakami a Litwinami, w rozumieniu naszej mniejszości.

W tej chwili, według najnowszych danych, Polaków na Litwie jest 230 tysięcy, tj. 7%. Ta mniejszość, która nigdzie nie wyemigrowała, bo jak wiadomo, tylko granica się zmieniła, ma 4 postulaty – bez hierarchii. To jest kwestia uregulowania spraw własności ziemskiej, to jest sprawa pisowni nazwisk, nazw ulic i kwestie szkolnictwa.

Przy okazji trzeba powiedzieć, że 4 lata temu podjęto tam decyzje dotyczące egzaminu z litewskiego, dlatego że wcześniej mniejszości miały określone – nie chcę powiedzieć ulgi w poziomie znajomości litewskiego, ale dano 2 lata na wyrównanie różnić. Jest pytanie, czy my się tylko ograniczamy – rozumiem, że tak – do sprawy szkolnictwa, czy też poruszamy szerszą kwestię niewątpliwego – i mówię to jako człowiek wyjątkowo blisko związany z Radą Europy – nieprzestrzegania standardów Rady Europy, bo nie ma żadnych standardów UE, są tylko standardy Rady Europy. Rząd litewski wyraźnie, mówię o tym z przykrością, bo jest to częściowo rząd socjaldemokratyczny, narusza te standardy.

Co do samej treści, to na pewno w drugim akapicie trzeba poprawić, bo to jest błąd czysto językowy: „W ostatnich dniach mamy do czynienia ze strajkiem". Mówię od razu, bo nie chcę później już zabierać głosu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie przewodniczący, wcześniej o tym nie informowałem, ale chcę powiedzieć, że były szerokie konsultacje w gronie prezydiów obu komisji wraz z MSZ. Po tych konsultacjach

będę proponował tekst nieco zmieniony, oczywiście w porozumieniu także z mniejszością polską na Litwie, w porozumieniu z poseł wnioskodawcą. W tej chwili prosiłbym o pytania dotyczące idei czy przesłania, natomiast jeżeli chodzi o uwagi redakcyjne, to później będziemy procedować tę uchwałę akapit po akapicie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Przy okazji chciałem zapytać panią minister, ponieważ ta sprawa – przedmówca też tego dotknął – ma również aspekt polityczny. Władze w Wilnie krytykują polską mniejszość za to, że politycznie – w marcu były wybory samorządowe na Litwie – jest od dość dawna – w moim przekonaniu jest to dość logiczne rozwiązanie, pomijając wątki personalne – w sojuszu z mniejszością rosyjską.

Chciałem zapytać, czy rząd zgadza się z wynikami badań – wprawdzie to estoński uniwersytet w Tartu przeprowadził niedawno analizy – że tylko co drugi wileński Polak mówi w domu po polsku, 23% po rosyjsku, tylko 12% czyta polskie gazety, bo w języku rosyjskim są lepiej redagowane. Mówię o tym nie po to, żeby broń Boże cokolwiek tu kwestionować, tylko pokazać, że jest też dużo do zrobienia ze strony Polaków i być może naszego rządu, który nie najlepiej, w sensie nowoczesności środków pomocy, wspiera polską mniejszość. Na ile nierzadkie oskarżenia mniejszości polskiej, że jest ona w aliansie z mniejszością rosyjską, wpływają na ograniczenia dotyczące szkolnictwa polskiego na Litwie?

To jest moja ostatnia uwaga. Wprawdzie pani prezydent Grybauskaite, czyli Grzybowska, w ciągu ostatniego roku 2 razy zabierała głos po polsku, czego wcześniej nie czyniła, ale te stosunki w całym układzie tych 4 elementów – my tylko dotykamy jednego elementu – są bardzo złożone. Rozumiem, że rząd popiera tylko projekt uchwały, która dotyczy jednego elementu dotyczącego szkolnictwa, a nie odnosi się do 3 pozostałych spraw.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tadeusz Woźniak – bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Woźniak (ZP):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Jeśli chodzi o ideę podjęcia uchwały Sejmu w sprawie sytuacji polskich szkół na Litwie, to podpisuję się pod nią obiema rękami. Jeżeli chodzi o kwestia redakcyjne, to też mam pewne uwagi, ale tak jak powiedział pan przewodniczący, na razie się z nimi wstrzymam.

Chciałbym natomiast zapytać panią minister, jak to jest w tej chwili? Jak aktywne są na Litwie ruchy – powiedziałbym – nacjonalistyczne? Ciągle mam przed oczami mapę, którą widziałem jeszcze w latach 90., oficjalnie podpisaną przez Sajudis, na której Litwa sięgała po Elbląg. Chciałbym zapytać – czy dzisiaj tego typu tendencje nadal są żywe? Czy jest potrzeba reagowania na tego typu sytuacje?

Jeśli chodzi o nasze szkolnictwo, to wydaje mi się, że w tym naszym stanowisku powinniśmy zawrzeć takie zdanie, że podejście władz litewskich do mniejszości narodowych, w tym także do kwestii szkolnictwa, ma ogromne znaczenie dla wzajemnych stosunków między oboma państwami. Nie tylko tak, jak to jest ujęte, że to jest warunek, aby język polski, kultura przetrwały na tej ziemi itd. Myślę, że akurat władzom litewskim nie do końca zależy na tym, żeby język i polska kultura przetrwały na Litwie. Zwróciłbym większą uwagę na relacje polityczne między Polską a Litwą i wyeksponowałbym ten aspekt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Dziedziczak – bardzo proszę.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Inicjatywa jest bardzo cenna i chciałbym pochwalić jej twórców. Sprawa jest bardzo ważna. Polemizowałbym z panem przewodniczącym Iwińskim, bo uważam, że to nie jest jeden z 4 równych problemów, uważam że edukacja jest problemem najważniejszym.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie powiedziałem, że równych. Powiedziałem, że jeden z czterech.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Pan tak powiedział, ale cieszę się, że się zgadzamy. Chciałbym bardzo mocno zaakcentować jedną rzecz. Nie chcę powtarzać poprzednich argumentów, które padły na tej sali, ale często strona litewska porusza temat współpracy Polaków mieszkających na Litwie z mniejszością rosyjską. Chciałbym, żeby jednoznacznie te słowa padły w polskim Sejmie – na posiedzeniu naszych komisji – że stuprocentową odpowiedzialność za współpracę Polaków na Litwie ze stroną rosyjską ponosi strona litewska, która stosuje niebywałe represje wobec mniejszości polskiej, łamiąc wszelkie prawa już podpisane, łamiąc standardy europejskie. To, że prześladowani Polacy bronią się, próbując rozmawiać z różnymi innymi mniejszościami, jest wyłącznie skutkiem polityki litewskiej. Powodem pewnych kłopotów państwa litewskiego z Polakami tam mieszkającymi nie są relacje Polaków z mniejszością rosyjską. Te relacje są skutkiem niebywałych represji, które mają miejsce po 1991 roku, a nawet jeszcze wcześniej.

Tak się składa, że pisałem pracę magisterską o Polakach na Wileńszczyźnie i czytałem bardzo dużo materiałów, widziałem bardzo dużo materiałów archiwalnych. To, co wyprawiał Sajudis na początku lat 90., słynne demonstracje na Litwie, hasła: Żydzi do Izraela, Rosjanie do Rosji, Polacy do gazu, to były fakty. To jest dziedzictwo Sajudisu i należy o tym pamiętać. Te wszystkie, niespotykane w UE represje, jakie mają miejsce na Litwie, być może czasem powodują współpracę naszej mniejszości, która broni się przed szowinizmem, z różnymi innymi mniejszościami. Jeszcze raz powiem – jeżeli państwo litewskie jest niezadowolone z tej współpracy, to niech uświadomi sobie, że jedyną przyczyną współpracy Polaków na Litwie z mniejszością rosyjską jest szowinistyczne, łamiące wszelkie przepisy europejskie działanie państwa litewskiego. Chciałbym, żeby te słowa wyraźnie padły na posiedzeniu naszych komisji. Wyłączną odpowiedzialność ponosi strona litewska. Gdyby przestrzegała prawa europejskiego, gdyby przestrzegała standardów europejskich, to tego by nie było.

Dyskusja o represjach wobec Polaków na Litwie to jest, tak naprawdę, dyskusja nad stanem państwa litewskiego. Litwa musi sobie odpowiedzieć na pytanie – czy jest nowoczesnym państwem europejskim? Czy jest nowoczesnym członkiem UE, który respektuje prawa mniejszości, tak jak to robią wszystkie pozostałe kraje UE czy jest zakompleksioną postsowiecką republiką, gdzie szowinizm wobec mniejszości jest często obecny? Drodzy litewscy sąsiedzi, musicie sobie odpowiedzieć na te pytania. My zachęcamy do tego, żeby przestrzegać standardów europejskich i podpisanych już umów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dariusz Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo. Rozumiem tę uchwałę jako początek zmuszenia polskiego MSZ do bardziej aktywnej postawy wobec tego, co dzieje się na Litwie.

Jeden z posłów wymienił kilka problemów, które dotyczą polskiej mniejszości mieszkającej na Litwie, ale rozumiem, że najbardziej palącą kwestią, ze względu na termin rozpoczęcia się roku szkolnego, jest sprawa dotycząca m.in. likwidacji polskich szkół. Są potrzebne szybkie i zdecydowane działania polskiego MSZ.

Rozumiem, że ta uchwała polskiego Sejmu ma być jednym z narzędzi, które pomoże polskiemu MSZ przyjąć twardszą postawę wobec władz litewskich i żądać przestrzegania norm europejskich, Rady Europy, dotyczących traktowania mniejszości narodowych. Mówienie o tym, że Polacy w pewnym sensie zasługują na represje, ponieważ kontaktują się z mniejszością rosyjską, jest nieporozumieniem. Myślę, że polskie MSZ zwraca uwagę na to, że mniejszości narodowe mają prawo do tego, aby kontaktować się wzajemnie między sobą. Tak jak chociażby w polskim Sejmie, gdzie mniejszości narodowe rozmawiają między sobą, mają wspólny interes, współpracują, aby przepisy prawa równo traktowały wszystkie mniejszości narodowe i pozwalały im na kultywowanie swojej tradycji, kultury i języka. W Polsce nikt nie robi z tego problemu, że np. mniejszość białoruska rozma-

wia z mniejszością niemiecką albo ukraińską, żydowską czy jakąkolwiek inną. Z tego powodu nie ma represji i uzasadniania, że jedna z mniejszości będzie traktowana gorzej niż pozostałe.

W związku z tym proponuję, abyśmy dzisiaj nie rozmawiali o pozostałych elementach sytuacji Polaków na Litwie, bo to wymaga prowadzenia długofalowej polityki i prawdopodobnie zmiany polityki polskiej wobec rządu litewskiego w tym kontekście, aby doprowadzić do jakiejkolwiek chęci rozmów. Przypomnę, że rząd, który w tej chwili jest na Litwie, był rządem, który z naszego punktu widzenia wzbudzał duże nadzieje. Przecież w pewnym momencie Polacy znaleźli się w składzie tego rządu. Rząd ten wyraźnie deklarował spełnienie przynajmniej części postulatów Polaków mieszkających na Litwie. Dziś, po 2,5 roku tej koalicji mamy sytuację, która, niestety, przypomina sytuację poprzedniego rządu litewskiego, gdzie znowu Polacy muszą w sposób dramatyczny – poprzez manifestacje czy ewentualny strajk – domagać się respektowania swoich praw, jako obywateli Litwy.

Mam pytanie do przedstawicielki MSZ – jakie jeszcze działania podejmie polski rząd w ciągu najbliższych kilku tygodni, aby nie dopuścić do tych karygodnych zamierzeń, które w znacznym stopniu ograniczą stan posiadania polskiego szkolnictwa? Wpłyną także na sytuację polskiej mniejszości i prawo do tego, aby kolejne pokolenia Polaków mieszkających na Litwie mogły się uczyć języka polskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu posłowi. Pani poseł Arciszewska – bardzo proszę.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Gwoli uzupełnienia wystąpień moich przedmówców, jako członek Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych nie powiem, że brakuje mi głosów członków tej komisji, które potwierdziłyby, jak w myśl ustawy traktowane są mniejszości w Rzeczypospolitej. Rzeczywiście, aby wyjść naprzeciw normom, zasadom zapisanym we wszelkiego rodzaju traktach, aby je spełnić, to jednak muszą być one respektowane przez obydwie strony.

Jesteśmy w UE i tu nie ma wątpliwości, że zaangażowanie polityków europejskich albo na forum UE, rządu oraz – przepraszam – „króla" Europy jest również potrzebne. To już nie jest koniec kadencji „króla" Europy, ale jest tam i w związku z tym oczekuję jakiejś reakcji pana Donalda Tuska, który może by się tutaj odnalazł i zareagował, ale to jest tylko taka uwaga.

Chciałabym zwrócić uwagę na ustawę, którą nie wszystkie kraje posiadają, jeżeli chodzi o mniejszości narodowe. Na ilość pieniędzy, która jest przeznaczana na mniejszości narodowe, na komfort funkcjonowania i pielęgnowania swojej tradycji i języka – nawet poszerzenia, w nie do końca poprawny legislacyjnie sposób, ustawy dotyczącej mniejszości, ale również języka pomocniczego. My ciągle poszerzamy wachlarz możliwości i komfortu funkcjonowania mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej nie dostając nic w zamian. Jeżeli jesteśmy w UE i mamy korzystać z mechanizmów, z możliwości, z zasad funkcjonowania w UE, to powinniśmy się domagać respektowania bez wstydu i zażenowania na tymże forum.

W związku z tym mam pytanie do pani minister o reakcję naszych oficjalnych przedstawicieli w UE? Widzę na sali niektórych europosłów, więc mam pytanie – czy w tej kwestii toczy się jakaś dyskusja? Czy mają być albo były zgłoszone jakieś uchwały czy uwagi w tym względzie? Chętnie usłyszelibyśmy o takich inicjatywach.

Nie będę się upierać, żeby w treści była mowa o ustawie, ale wydaje mi się, że jest to bardzo ważny argument, o którym zapomina nawet wielu z nas. Tym bardziej trzeba to przypominać osobom, które mniejszości polskiej nawet nie nazywają mniejszością. Nie mówię już o prawach, które powinny być respektowane jako członka UE, więc należałoby to przypomnieć, ale też pamiętać o tym, że jednak te prawa powinny być respektowane w stosunku do Polaków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan marszałek Marek Jurek.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Marek Jurek:

Dziękuję bardzo. Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Mam dwie sugestie do uchwały i jedną uwagę ogólną do pracy rządu.

Jeżeli chodzi o uchwałę, to być może przeczytałem ją zbyt pobieżnie, ale wydaje się niezbędne przywołanie Traktatu polsko-litewskiego, jako zasadniczej podstawy naszych oczekiwań w tym zakresie. Po drugie – standardu pozytywnego, który my sami formułujemy, tzn. sytuacji szkolnictwa litewskiego w Polsce na Suwalszczyźnie. Są standardy pozytywne, których powinniśmy oczekiwać. Są pewne zasady, które realizujemy i powinniśmy oczekiwać tego samego.

Druga uwaga do pracy MSZ. To nie jest do uchwały, tylko do kwestii, które tutaj padały. W rozmowach stale powinniśmy podnosić kwestię tego, że Polska gwarantuje prawa polityczne mniejszości narodowych, m.in. przez to, że w naszym prawie wyborczym nie stawiamy wymogu progu narodowego dla mniejszości narodowych, które są mniejszościami w narodzie. Gwarantowanie tego samego na Litwie stworzyłoby bardzo silną przesłankę do usamodzielnienia działań Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, do niepodtrzymywania tego, kłopotliwego dla nas wszystkich sojuszu. Oczywiście jest kwestia, czy na istnieniu takiego sojuszu po to, żeby przedstawiać mniejszości jako zagrożenie dla państwa, nie zależy w gruncie rzeczy tym, którzy chcą „ujeżdżać” na temacie jednolitego charakteru państwa litewskiego.

Druga kwestia w odniesieniu do tego, o czym mówiła pani poseł Arciszewska. Na forum UE jest poważny problem, którego musimy być świadomi. Mniejszości w rozumieniu Unii to są np. tzw. mniejszości seksualne. To budzi ogromne pasje, angażuje projekty. Mamy zapisy Traktatu Lizbońskiego, które niestety przyjęliśmy, o zwalczaniu wszelkich form dyskryminacji itd., natomiast jeżeli chodzi o autentyczne mniejszości społeczne, ludzi, którzy z racji wyznawanej religii, przynależności kulturowej czy przynależności narodowej znajdują się w danym państwie w mniejszości, to tu jest sytuacja dużo gorsza. Dosłownie dzisiaj dostałem odpowiedź Komisji Europejskiej na pytanie o sytuację szkolnictwa polskiego w Niemczech. To są prawa naturalne, ale potwierdzone traktatowo. Komisja pisze w ten sposób: „Komisja Europejska potępia wszelkie formy dyskryminacji osób należących do mniejszości” – w domyśle narodowych – „nie posiada jednak uprawnień ogólnych w stosunku do mniejszości, w szczególności nie posiada ona kompetencji w kwestii definicji mniejszości narodowej. Nie wiadomo w ogóle, co to jest uznawanie statusu mniejszości lub ich samostanowienie autonomii. Kwestie te wchodzą w zakres kompetencji państwa członkowskich” itd. Niestety, takie jest stanowisko.

Uważam, że jeżeli chcemy mieć wizję takiej Europy, która naprawdę jest Europą dla wszystkich, to powinniśmy to stanowisko systematycznie kontestować, dlatego że nie jest rzeczą naturalną, że wykorzystuje się pojęcie mniejszości do bulwersowania porządku społecznego państw członkowskich, a nie broni się najbardziej naturalnych praw ludzi wtedy, kiedy UE powinna robić to, do czego jest powołana, tzn. gwarantować współżycie narodów Europy niezależnie od tego, w jakiej sytuacji znajdują się poszczególne społeczności – większościowej czy mniejszościowej. Funkcjonujemy w Europie na podstawie zasady przepływu osób. Każdy może znajdować się w sytuacji mniejszościowej. Jak najbardziej popieram to, o czym mówiła pani poseł Arciszewska. To trzeba robić, ale tutaj zdecydowanie będziemy potrzebowali stanowiska rządu na forum Rady Europy, która daje przyzwolenie na sytuacje, w których UE powinna przynajmniej wykorzystywać swoją „soft power” i zajmować stanowisko, mówić publicznie, oceniać. Powinniśmy kontestować to stanowisko i domagać się właściwego stanowiska. To jest drugi apel do rządu i to odnoszący się do działań publicznych, obok tego, do dyplomacji, żeby stale podnosić to, że w Polsce liczne terytorialne mniejszości narodowe, tak jak Niemcy, mogą mieć reprezentację samorządową i inną. Nie są skazane na jakieś koalicje bloku mniejszości, a Polacy są stawiani w sytuacji, w której nie mogą występować po prostu jako Polacy w wyborach litewskich, bo jest to – jak to się mówi – kontrproduktywne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Jeżeli nie ma więcej pytań… Po raz wtóry, może, panie pośle, przełożymy to na drugą turę odpowiedzi państwa wnioskodawców?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Jeśli można, to bardzo krótki głos.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Jako członek zgromadzenia parlamentarnego NATO bardzo sobie cenimy wspólny sojusz z Litwą. Bardzo sobie cenię realistyczne spojrzenie na problemy bezpieczeństwa na Wschodzie ze strony wielu litewskich polityków. To nas na pewno łączy. Cenię sobie też to, że polskie lotnictwo broni przestrzeni powietrznej państwa litewskiego. Wydaje mi się, że nam wszystkim powinno zależeć – zwłaszcza w tych trudnych czasach, we wspólnym położeniu w Europie – na zgodnej współpracy. Czymś, co na pewno cieszy naszych wspólnych wrogów jest to, jak państwo litewskie traktuje naszych Polaków. Ta polityka szowinizmu ze strony państwa litewskiego wpisuje się doskonale w narrację naszych wspólnych przeciwników. Dobrze byłoby o tym pamiętać.

Nam zależy na dobrej współpracy, na sojuszu. Jest to problem, który trzeba rozwiązać i tak naprawdę wszystkie narzędzia są po stronie naszych partnerów z Litwy. Czekamy na ich reakcję. To można łatwo rozwiązać. Wystarczy przestrzegać europejskich standardów. Gdyby Litwa zaczęła przestrzegać europejskich standardów, to pewne państwa, które nam wspólnie gorzej życzą, byłyby bardzo niezadowolone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Cieszę się, panie pośle, z tego głosu. Rzeczywiście warto, że pan go zabrał, bo wydaje mi się, że dobrze, że oprócz słów krytyki podkreślamy też to, że państwo litewskie jest dla nas cennym sojusznikiem w Sojuszu Północnoatlantyckim i w UE, że jest dla nas ważnym przyjaznym sąsiadem, z którym mamy wielki problem dotyczący naszej mniejszości, ale zawsze warto to podkreślać.

Druga rzecz, o której chciałem powiedzieć trochę już jako poseł z regionu podlaskiego, w którym zamieszkuje liczebna większość mniejszości w Polsce. Rozumiem głosy podnoszone w debacie o tym, że Polska ma prawo chlubić się i być dumna z rozwiązań dotyczących praw mniejszości narodowych i etnicznych w naszym kraju. Rzeczywiście, mniejszości cieszą się pełnią wolności i swobodą kształtowania systemu edukacji, zachowania tradycji, języka, kultury. To wszystko jest niesłychanie ważne, ale zważywszy na charakter naszej dzisiejszej debaty rozumiem, że te głosy nie miały na celu powiedzenie, że te prawa należy uwarunkować czy, mówiąc krótko, dostosować do tego, w jaki sposób ma zachowane swoje prawa polska mniejszość poza granicami naszego kraju. Taki typ narracji czasami budzi pewien niepokój wśród przedstawicieli naszych mniejszości. Uważam, że prawa obywateli polskich innych narodowości są gwarantowane polską konstytucją, polskim prawodawstwem. Możemy je pokazywać – tak rozumiem te głosy – na zewnątrz, innym naszym partnerom jako przykład wzorcowych rozwiązań, ale one nie mogą być w jakikolwiek sposób uwarunkowywane zachowaniem innych. Chciałem to wyraźnie powiedzieć, bo mniejszości mają swoje obawy przy tego typu narracji. To są prawa gwarantowane polskim prawem, jesteśmy z tego dumni i wszystkim naszym sąsiadom, partnerom chcemy pokazywać, jak Polska potrafi dbać i jak będzie dbała o prawa mniejszości, swoich obywateli innych narodowości. Bardzo proszę – pani poseł Arciszewska.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie przewodniczący, dobrze że pan to powiedział, bo właśnie bardzo wiele osób myli prawa z przywilejami. My prawa nikomu nie odbieramy. To są obywatele Rzeczypospolitej. Jeżeli chodzi ewentualnie o ograniczanie, to my mówimy o przywilejach, panie pośle, a to już jest coś innego. Jeżeli ktoś nie wywiązuje się z traktatów, tak jak to robią np. Niemcy, to pan może zastanowić się nad ograniczeniem przywilejów i przerzucić pieniądze dla Polaków, którzy nie są tak obłaskawiani, jak my obłaskawiamy mniejszość

niemiecką w Polsce. Proszę nie mieszać praw z przywilejami, bo to jest właśnie element manipulacji, który pojawia się w mediach przez osoby, które nie rozumieją różnicy. Mogą nie widzieć, ale my nikomu praw nie odbieramy, praw obywatelskich. W ustawie o mniejszościach mówimy o przywilejach, którymi obdarzamy mniejszości narodowe, natomiast mają one prawa, bo są to obywatele Rzeczypospolitej. Naprawdę, idzie pan niebezpieczną ścieżką, więc prosiłabym, abyśmy już zakończyli ten temat. Prawa i przywileje to są dwie różne rzeczy, ale nikt tu nie powiedział o odbieraniu. Proszę się nie asekurować na przyszłość, gdyby trzeba było rozmawiać na ten temat. Jeżeli zaczniemy się asekurować i zamykać możliwości analizowania sytuacji politycznej w przyszłości, to żadne państwo tego nie robi.

Jeszcze raz powtarzam – prawa obywatelskie a przywileje, to są dwie różne rzeczy, więc już nie wchodźmy w tę dyskusję. Naprawdę, nikt tutaj nie powiedział o odbieraniu praw komukolwiek. My mówimy o przywilejach, które daje ustawa o mniejszościach w Polsce i również o pewnych zobowiązaniach traktatowych, które nakłada wstąpienie do UE i traktat między państwami. To są akty prawne, plus dobra wola państw, które traktują gorzej lub lepiej obywateli, którzy tam mieszkają. Wydaje mi się, że akurat Rzeczpospolita wywiązuje się z tego na medal. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani poseł, z ostatnim stwierdzeniem zgadzam się, natomiast, niestety, nie mogę się zgodzić z tym podziałem, że ustawa o mniejszościach narodowych daje mniejszościom przywileje. Ona daje mniejszościom prawa. Stoję na straży tego, by nie traktować praw obywateli polskich innych narodowości, czy społeczności etnicznych, warunkowo, politycznie w zależności od tego, jakie prawa przyznają naszym rodakom inne kraje. To nie jest właściwa ścieżka. To, że Polacy mają na Litwie kłopoty z oświatą, w najmniejszym stopniu nie może oznaczać, że będziemy w jakikolwiek sposób uszczuplali czy pogarszali…

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Nikt tego nie powiedział.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

…sytuację mniejszości litewskiej w Polsce. To jest źle rozumiana wzajemność.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Nikt tutaj nie powiedział tego, o czym teraz pan mówi, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Jeżeli nie, to bardzo się cieszę, pani poseł. Tylko o to mi chodzi, żebyśmy mieli świadomość tego, o czym mówimy. Pan marszałek Jurek jeszcze chciał zabrać głos.

Poseł do PE Marek Jurek:

Dziękuję za ten motyw, który pani poseł Arciszewska podniosła. Wprawdzie z panem posłem Sellinem przyszliśmy z posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej i przez chwilę miałem wątpliwości, że być może czegoś nie słyszałem, ale chyba rzeczywiście nikt na sali nie mówił o zasadzie wzajemności. W ogóle nie słyszałem, żeby w polskim życiu publicznym ktokolwiek formułował taką zasadę, która byłaby jawną niesprawiedliwością nie tylko z tego względu, że wzajemność jest nieuzasadniona, skoro ktoś robi coś złego to i my zrobimy, ale przede wszystkim dlatego, że polscy Litwini czy polscy Niemcy są obywatelami Rzeczypospolitej, która poczuwa się do odpowiedzialności za nich i do solidarności.

Jeszcze raz powtórzę – czym innym jest przekonanie o uniwersalizmie pewnych standardów. Jeżeli realizujemy pewne standardy, jesteśmy przekonani, że tak powinniśmy robić, jesteśmy przekonani o ich uniwersalizmie, to w stosunkach zewnętrznych mamy również obowiązek domagać się, żeby te standardy były realizowane, dlatego że uważamy je za uniwersalne. Co więcej, jeżeli je realizujemy, to nasze stanowisko ma bardzo silną wiarygodność, dlatego że sami stosujemy tę zasadę. Czasami oczywiście z krzywdą dla innych – w sytuacji kontrowersyjnej. Np. wyniki wyborów na Opolszczyźnie wyglądałyby inaczej, gdyby stosować rygorystycznie zasadę unitarną – prawa jednakowego dla wszystkich bez szczególnej ochrony pewnej grupy obywateli.

Zdecydowanie powinniśmy to podnosić, bo taki jest sens tego prawodawstwa, które uważamy za sprawiedliwe, żeby również było legitymacją państwa polskiego w naszej polityce zewnętrznej. Polityka państwa musi być jedna na zewnątrz i wewnątrz i o tym była mowa. Takie mam wrażenie, chociaż oczywiście respektuję prawo pana przewodniczącego, więcej, obowiązek do wyjaśniania intencji Komisji, bo to jest jego zadanie, żeby mówić w imieniu całości, ale w tym wypadku to się odnosiło do poglądów, których chyba nikt nie prezentował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo się cieszę z głosu pana marszałka i pani poseł Arciszewskiej, że tę kwestię wyjaśniliśmy. Moje wypowiedzi wynikają z tego, że wspólnie z panem posłem wnioskodawcą mamy intencję, aby ta uchwała została przyjęta przez Sejm jednogłośnie. W związku z tym zależy nam na tym, aby zostały wyjaśnione wszelkie wątpliwości, niedopowiedzenia czy jakieś różnorodności interpretacyjne.

Jeżeli nie ma więcej pytań, to poproszę o odpowiedzi w kolejności. Chyba do MSZ, panie pośle, było trochę więcej pytań, więc najpierw poprosiłbym o wypowiedź panią minister, a później pana posła wnioskodawcę.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Pozwólcie państwo, że postaram się pokrótce odpowiedź na najważniejsze wątki, które państwo podnosili. Ich było całe mnóstwo. Spróbuję troszkę uporządkować naszą dyskusję.

Wychodzę od tego wątku, który podniósł pan poseł Iwiński, o 4 postulatach, które podnosimy w relacjach ze stroną litewską. Na początku powiem, że Litwa jest naszym ważnym partnerem i sojusznikiem, nie tylko w UE, ale również w NATO i w regionie. Łączy nas szereg wspólnych inicjatyw, ale jest oczywiste, że kwestie ochrony praw mniejszości polskiej na Litwie rzutuje na te stosunki. Nie może być mowy o pełnej zażyłości i zaufaniu w tych stosunkach bez uregulowania tej sprawy, która od 20 lat jest tematem nieustających zabiegów kolejnych polskich rządów. To też trzeba sobie powiedzieć.

Muszę powiedzieć, że z pewną przykrością świętowaliśmy w zeszłym roku 20 rocznicę traktatu z 1994 roku, bo w tym roku rocznicowym nie mogliśmy sobie pogratulować wyjścia z tych kwestii, które nie są w jakiś sposób wyjątkowe, bo jest to naprawdę kwestia ochrony pewnych standardów akceptowalnych w instytucjach, o których państwo mówiliście. Jako że pan poseł wyszedł, to już bez nazwiska powiem, że sympatyzuję z tą linią, która pojawiła się w wypowiedzi jednego z panów o tym, że bardzo chcielibyśmy, żeby Litwa pokazała, że jest nowoczesnym i otwartym krajem, że mamy do siebie nawzajem zaufanie. Pragnę podkreślić, że intencją strony polskiej jest zbudowanie relacji opartej na zaufaniu.

Sprawą mniejszości polskiej w relacjach polsko-litewskich nie zajmujemy się wyłącznie doraźnie, zajmujemy się nią nieustająco. Kwestia szkolnictwa to jest problem, który towarzyszy nam, proszę państwa, od 4 lat. To nie jest kwestia, która wynikła teraz. W tej chwili zaostrzyła się z uwagi na to, że finalizował się termin akredytacji polskich szkół. Bardzo chciałabym, żeby państwo rozróżnili na potrzeby tej dyskusji sytuację formalnoprawną, ponieważ Sejm litewski przedłużył termin akredytacyjny niezależnie od działań, które podejmuje samorząd miasta Wilna. Bardzo kładziemy nacisk na to rozróżnienie.

Z jakiego powodu Akcja Wyborcza Polaków na Litwie próbuje wyjść poza regiony stricte zamieszkałe przez mniejszość? Z tego prostego powodu, że mniejszości na Litwie również dotyczy próg wyborczy. Nie możemy się zamknąć w jednoetnicznym domu, gdybyśmy tak na to spojrzeli, dlatego że to ograniczyłoby możliwość sukcesu wyborczego. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie jest litewską partią działającą w oparciu o litewski porządek prawny i musi się stosować do tych zasad. Zwracam państwa uwagę na to, że do elektoratu rosyjskiego odwołują się również inne partie litewskie, że wspomnę tylko o liberałach, więc tego nie demonizowałabym.

Pan poseł Iwiński wspomniał o badaniach, które prezentował uniwersytet w Tartu. Mam do nich, to jest moja osobista opinia, proszę mi na nią pozwolić, dość luźny stosunek, ponieważ, jeśli nałoży się je na badania czytelnictwa i oglądalności telewizji na Litwie, to zobaczycie państwo, że popularność np. rosyjskojęzycznych stacji telewi-

zyjnych jest tam ogromna. To jest problem wszystkich 3 państw bałtyckich, do których dociera bardzo wiele rosyjskich czy rosyjskojęzycznych mediów – na Litwę ponad 50 kanałów – które mają bardzo atrakcyjny repertuar, jeśli chodzi o rozrywkę, o film. To nie jest powodowane jakimś przywiązaniem, które moglibyśmy określać mianem ideologicznego. To po prostu jest wybór ciekawszej oferty. Oczywiście nad tym należy ubolewać, ale też zwracam uwagę, że dla MSZ konsekwentnie od lat pierwszym krajem priorytetowym, jeśli chodzi o wsparcie języka, polskojęzycznych mediów, jest właśnie Litwa.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Polskie media są uważane przez litewskich Polaków za wyjątkowo nudne.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Mamy portale informacyjne, może nie powinna mówić „mamy", bo to nie my mamy, a mają je ich właściciele. Mają one dobrą ofertę informacyjną. Jesteśmy dumni z tego, że udaje się nam również je finansować w ramach wsparcia ze środków na wspieranie Polaków i mediów polonijnych.

Jeśli chodzi o działania, które podejmujemy, to zwracam państwu uwagę, że tak jak powiedziałam, od szeregu lat wszystkie kolejne polskie rządy po 1994 roku koncentrowały się na tych kwestiach, które są problematyczne w stosunkach polsko-litewskich a dotyczą ochrony mniejszości polskiej. Te kwestie podnosimy również na forum organizacji międzynarodowych, nie tylko dwustronnie. Podnosiliśmy je i konsekwentnie podnosimy na forum Rady Europy w ramach każdorazowych przeglądów praw człowieka w ramach OBWE. Podnosimy je bilateralnie, właściwie przy wszystkich rozmowach. Mogę zapewnić, że ilekroć widzę się ze swoimi odpowiednikami, to jest to jeden z podstawowych tematów, o których dyskutujemy. Słyszymy dużo dobrej woli ze strony naszych litewskich kolegów i dużo zapewnień o gotowości do współpracy. Chcielibyśmy im wierzyć, ale niestety nie znajduje to potwierdzenia w procesie legislacyjnym, a na rezultaty legislacyjne oczekujemy.

Jednym z zasadniczych problemów, który dotyczy nie tylko polskiej mniejszości, ale wszystkich obywateli litewskich, którzy mają inne niż litewskie pochodzenie etniczne, jest brak ustawy o ochronie mniejszości. Ostatnia ustawa wygasła w 2010 roku i od tego czasu, mimo bardzo pozytywnych deklaracji w tym zakresie i podejmowanych pewnych prób uregulowania tej kwestii, nie udało się jej uregulować. To jest niewątpliwie coś, na co warto zwracać uwagę. Naszym wspólnym interesem – mam wrażenie, że wszyscy na tej sali jesteśmy zgodni – jest pokazanie dobrych praktyk z Polski i zapewnienie litewskim Polakom takiej ochrony, jaka wynika ze standardów europejskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł wnioskodawca zechciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Szmit (PiS) spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy, szanowni państwo. Bardzo gorąco dziękuję za wszystkie głosy, za wszystkie pytania. One dowodzą tego, że problem, którym się zajmujemy, jest niezmiernie istotny zarówno dla nas Polaków mieszkających w Polsce, jak i dla Polaków mieszkających poza granicami Polski. Teraz szczególnie odnosimy się do sytuacji Polaków w Republice Litewskiej.

Dzisiaj rozmawiałem z ważnym przedstawicielem mniejszości polskiej na Litwie, który w pełni popiera ideę tej uchwały. Mówi, że ona po prostu jest potrzebna, dlatego że Polacy na Litwie chcą usłyszeć głos Polski w swojej obronie. Takiego głosu, w sensie głosu Sejmu, od wielu lat nie było, bo działania rządu są oczywiste, wynikają z bieżącej polityki i obowiązków rządu. Jednak Wysoka Izba takiego głosu nie wydała, a on jest po prostu potrzebny.

Zgadzam się z wieloma głosami, które tutaj padały, co do dodania pewnych rzeczy czy mocniejszego zaakcentowania. To jest oczywiste. Wysokie Komisje, naprawdę byłoby dobrze, gdybyśmy przyjęli tę uchwałę jeszcze na początku września, bo na tej sesji już chyba nie ma takiej możliwości. Początek września to będzie dobry moment, bo wraz z rozpoczęciem roku szkolnego taki głos padnie w Polsce i na Litwie. Wiadomo, że jeżeli ta uchwała przejdzie dzisiaj przez komisje, uzyska zgodę, to już zacznie ona żyć w polskiej

świadomości, świadomości litewskiej, w świadomości Polaków na Litwie, jako pewien dokument, który pokazuje wolę polskiego Sejmu, zwłaszcza wtedy, gdy przyjmujemy to w sposób niekontrowersyjny, po uzgodnieniu wszystkich szczegółów, które oczywiście wymagają takiego uzgodnienia. Gdyby można było je uzgodnić jeszcze w czasie tego posiedzenia komisji, to myślę, że osiągnęlibyśmy cel, oczywiście z pełną świadomością, że nie załatwiamy całego problemu, że jest wiele rzeczy, o których powinniśmy dyskutować. Jednak w tym momencie podejmowanie próby całkowitej oceny stosunków polsko -litewskich przez nasze dwie komisje, to byłoby trochę zbyt obszerne. Myślę, że byłoby dobrze, gdybyśmy się skoncentrowali na tej jednej sprawie dzisiaj ważnej, a potem przecież nic nie stoi na przeszkodzie, żeby – pewnie już nie w tej kadencji, ale w następnej – podjąć ten temat jako całość w sposób bardziej wyrazisty i pełniejszy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz będę chciał przedstawić państwu treść nieco odmienną od tej, która była punktem wyjścia czy przedłożeniem posłów wnioskodawców, ale w uzgodnieniu z posłami wnioskodawcami, w uzgodnieniu z klubami, z panem przewodniczącym Lipińskim, z MSZ tak, abyśmy mieli jednolite stanowisko całego Sejmu.

Będę proponował, żebyśmy przyjmowali akapit po akapicie. Jestem przekonany, że jest szansa na to, aby można było jeszcze podczas tego posiedzenia tę uchwałę przyjąć. Jeżeli byłyby jakieś różnice, to wtedy trzeba powoływać podkomisję i pracować w dłuższym trybie. W imieniu swoim i pana przewodniczącego Lipińskiego apelowałbym o to, by przyjąć propozycję, która została uzgodniona.

Zamykam debatę. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku nr 3501. Wnoszę o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu. Sprzeciwu nie słyszę.

Czy są uwagi do tytułu uchwały? Przypomnę, że uchwała nosi tytuł: „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia… w sprawie sytuacji polskich szkół na Litwie”. Uwag nie słyszę, uznaję że…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Mam wątpliwość. Czy nazwać to „sytuacja szkół” czy „sytuacja szkolnictwa polskiego”, bo to jest trochę coś innego i to jest szersze. Proponowałbym, żeby było „szkolnictwa polskiego”.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

„szkolnictwa”, dobrze.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Ponadto, to lepiej brzmi po polsku.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dobrze. Dziękuję panu przewodniczącemu. Możemy to przegłosować.

Kto jest za przyjęciem brzmienia tytułu uchwały o następującej treści: „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia… w sprawie sytuacji szkolnictwa polskiego na Litwie”? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Jednogłośnie przyjęliśmy tytuł uchwały.

Odczytam akapit pierwszy: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża zaniepokojenie ograniczaniem dostępu do edukacji w języku polskim mieszkającym na Litwie Polakom”. Czy są uwagi do brzmienia akapitu pierwszego? Biuro Legislacyjne – bardzo proszę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Ogólnie do całego tekstu. Mam wcześniejszą wersję, więc będę zwracała uwagę na zmiany. Mamy szereg uwag językoznawców. Jeżeli będę mogła, to przy każdym akapicie chciałabym coś dodać od Biura.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Jeżeli chodzi o akapit pierwszy, to językoznawcy proponują zmianę szyku na końcu tego zdania: „Polakom mieszkającym na Litwie".

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Myślę, że to jest oczywiste. Kto jest za przyjęciem brzmienia akapitu pierwszego z poprawką zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne? Jeszcze nie wszystko.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Chciałabym zapytać, bo tutaj jest chyba zmiana: „dostępu do edukacji" i po „edukacji" jeszcze…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

„do edukacji w języku polskim". Czy pani mecenas ma już jasność?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak. Rozumiem, że to w formie poprawki do tego akapitu, dlatego że w pierwotnej wersji jest „edukacji" bez „w języku polskim", tak? W pierwotnej wersji w tekście projektu jest brzmienie: „dostępu do edukacji mieszkającym na Litwie Polakom".

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Jeszcze raz odczytam: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża zaniepokojenie ograniczaniem dostępu do edukacji w języku polskim mieszkającym na Litwie Polakom". Zmiana zgłoszona przez panią mecenas mówi: „do edukacji w języku polskim Polakom mieszkającym na Litwie".

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak, tylko że tekst, który czyta pan przewodniczący, jest zmianą…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Po konsultacjach.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jest lepszy, bo „edukacja w języku polskim" jest częścią edukacji.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Wszystko rozumiem, natomiast chodzi o to, żeby to było przygotowane na piśmie. Tylko o to mi chodzi.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Te wszystkie poprawki przedstawię na piśmie jako przewodniczący Komisji. Jeżeli pan poseł wnioskodawca się zgodzi, zrobimy to w ten sposób. Tak? Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad akapitem pierwszym w tym brzmieniu z poprawką zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne. Kto jest za? Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Stwierdzam, że komisje przyjęły brzmienie akapitu pierwszego.

Teraz ze zmianą zgłoszoną przez MSZ – ja to wszystko zgłoszę na piśmie jako poprawkę. Czytam akapit drugi: „W ostatnich miesiącach miały miejsce protesty" – w pierwotnym brzmieniu „miał miejsce strajk", a strajk jest dopiero zapowiadany na jesień, w związku z tym to jest poprawka faktograficzna. Brzmienie tego akapitu byłoby następujące: „W ostatnich miesiącach miały miejsce protesty w polskich szkołach na Litwie. Jest to kolejny dramatyczny przejaw determinacji polskiej mniejszości dążącej do zachowania tożsamości, języka i kultury". Czy są uwagi do brzmienia? Pani mecenas – bardzo proszę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tutaj znowu jest uwaga co do szyku: „determinacja mniejszości polskiej" zamiast „polskiej mniejszości".

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że przyjmiemy tę uwagę. Przechodzę do głosowania nad akapitem drugim. Kto jest za przyjęciem brzmienia akapitu drugiego z poprawką wniesioną przez Biuro Legislacyjne? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że komisje jednogłośnie przyjęły akapit drugi.

Przedstawiam akapit trzeci uchwały: „Polska i Litwa mają wspólną wielowiekową historię. Obliguje nas ona do wzajemnego poszanowania w sferze politycznej, społecznej i kulturalnej. Oba państwa są dzisiaj członkami Unii Europejskiej, NATO i Rady Europy, organizacji stojących na straży integralności państwowej i praw mniejszości narodowych, takich jak etniczna tożsamość, język, kultura, oświata". Koniec akapitu trzeciego.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Mam jedną uwagę, najpierw byliśmy w Radzie Europy. Poza tym Rada Europy ma jedyne standardy, więc Rada Europy powinna być na pierwszym miejscu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy państwo posłowie zgodzą się, by członkostwo naszych państwa w instytucjach międzynarodowych rozpocząć od Rady Europy? Zgadzamy się, zatem to będzie brzmiało: „Oba państwa są dzisiaj członkami Rady Europy, Unii Europejskiej i NATO". Pani mecenas – bardzo proszę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Miałabym taką uwagę, żeby na końcu ostatni przecinek po wyrazie „kultura" zastąpić spójnikiem „i".

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę. Zamiast przecinka „i oświata", tak? Pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie – jak to będzie wyglądać? Zgadzam się, że chronologicznie Rada Europy powinna być na początku, ale tam jest kontekst, a więc organizacji i wymieniane są cechy Rady Europy: przestrzeganie praw człowieka itd. Gdyby pan mógł przeczytać, jak to teraz będzie wyglądać po tych zmianach i kolejności.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Myślę, że nic się nie zmienia oprócz tego, że Radę Europy wymieniamy w pierwszej kolejności.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Czy w takim razie mógłby pan przeczytać całość?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Proszę uprzejmie. „Polska i Litwa mają wspólną wielowiekową historię. Obliguje nas ona do wzajemnego poszanowania w sferze politycznej, społecznej i kulturalnej. Oba państwa są dzisiaj członkami Rady Europy, Unii Europejskiej i NATO, organizacji stojących na straży integralności państwowej i praw mniejszości narodowych, takich jak etniczna tożsamość, język, kultura i oświata". Proponuję, byśmy w tym brzmieniu przegłosowali ten akapit.

Kto jest za przyjęciem brzmienia akapitu w przeczytanej przez mnie formie? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że jednogłośnie przyjęliśmy akapit trzeci.

Panie pośle, dążenie do doskonałości musi zostać skonfrontowane z chęcią, abyśmy mogli jeszcze podczas tego posiedzenia jednogłośnie przyjąć tę uchwałę. Alternatywą jest powołanie podkomisji i…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Pan się zwraca do mnie czy do posła Iwińskiego?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Do wszystkich.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Tak naprawdę NATO nie ma żadnych praw.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panowie, to są spory nieco akademickie. Przechodzimy do najdłuższego akapitu, akapitu czwartego. Rozpoczynam odczytywanie tego akapitu: „Polacy zamieszkują na Litwie od wieków" – tu jest zmiana, nie „od paru stuleci" tylko „od wieków". To ma swoje uzasadnienie, dlaczego to tak ujmujemy. „Szczególnie w dziewiętnastym i dwudziestym wieku doświadczyli bolesnych konsekwencji dwóch powstań narodowych, tragedii dwóch wojen światowych, czystek etnicznych, wywózek, przesiedleń. Przetrwali to wszystko. Zachowali swoją tożsamość. Tym bardziej mają prawo do rozwijania własnej narodowej kultury i języka, podobnie jak Litwini w Polsce. Ważną częścią tej kultury jest edukacja. Zachowanie statusu polskich szkół średnich, odpowiadającego lokalnym społecznościom, stanowi warunek, aby języka polski i polska kultura przetrwały na tej ziemi, gdzie istniały od wieków. Polacy mieszkający na Litwie stanowią integralną część państwa litewskiego, są jego lojalnymi obywatelami. Język polski i polska kultura stanowią niezaprzeczalnie bogactwo Republiki Litewskiej". Uwagi do tego akapitu – pan poseł Woźniak.

Poseł Tadeusz Woźniak (ZP):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Dokonaliśmy zmian w poszczególnych akapitach. Bardzo dziękuję, że poprawiliśmy błąd merytoryczny, jeśli chodzi o „wspólną historię, sięgającą XV stulecia". Oczywiście ona jest starsza. Użyliśmy słowa „wielowiekową", o ile pamiętam, tak? Zatem teraz nie piszmy, że „od wielu wieków", bo to będzie powtórzenie, „od wielu stuleci", jeśli już, żeby to brzmiało lepiej. Tam mamy „wielowiekową" i potem zamieszkujemy „od wielu wieków".

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie pośle, proszę zaufać, jest absolutnie uzasadnienie, by użyć zwrotu „od wieków" a nie „od paru stuleci".

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Chodzi o to, żeby zamiast „od wielu wieków" dać „wielu stuleci". Ma rację.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Mnie ten tekst bardzo się podoba i zachęcam do głosowania.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie pośle przyjąłem uwagę, podtrzymuję, żebyśmy…

Poseł Tadeusz Woźniak (ZP):

Dziękuję, wycofuję, będziemy mieć „od wielu wieków".

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne – pani mecenas, bardzo proszę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Dalej. W pierwszym zdaniu językoznawcy proponują zamianę słowa „zamieszkują" na „mieszkają" i zmianę szyku. Brzmiałoby to w ten sposób: „Polacy na Litwie mieszkają od paru stuleci". Tak „od wieków": „Polacy na Litwie mieszkają od wieków". Następnie jest rezygnacja z wyrazu „szczególnie" i zapis wieków cyfrą rzymską. Byłoby: „W XIX i XX wieku". Dalej zmiana wyrazu „doświadczyli" na „doświadczali bolesnych konsekwencji dwóch powstań" i daje bez zmian. Na końcu przed wyrazem „przesiedleń" przecinek zastąpić spójnikiem „oraz".

Kolejne zdanie: „Przetrwali to wszystko" połączyć ze zdaniem kolejnym spójnikiem „i": „Przetrwali to wszystko i zachowali swoją tożsamość". W następnym zdaniu: „Tym bardziej mają prawo do rozwijania własnej narodowej kultury i swojego języka", czyli dodanie wyrazu „swojego". To są czysto redakcyjne zmiany, które mają poprawić ten akapit.

Dalej jest radykalniejsza zmiana w zdaniu zaczynającym się od wyrazów: „zachowanie statusu polskich szkół". Czegoś brakuje w tym zdaniu i są dwie propozycje. W zależności od tego, którą wybierzemy, będzie potrzebna poprawka. Pierwsza propozycja brzmi tak:

„Zachowanie przez polskie szkoły średnie statusu odpowiadającego potrzebom lokalnych społeczności". Druga propozycja: „Zachowanie przez polskie szkoły średnie statusu odpowiadającego statusowi lokalnych szkół średnich".

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
Pani mecenas, myślę, że to rzeczywiście jest zmiana merytoryczna. Myśl jest taka, żeby one zachowały – jak rozumiem – dotychczasowy status, a nie status dostosowany do społeczności lokalnych.

Poseł Jerzy Szmit (PiS) spoza składu Komisji:
Tak, to jest sens tego zdania.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
Tu, niestety, to zmienia sens.

Poseł Jerzy Szmit (PiS) spoza składu Komisji:
W tym sensie, że obecny status jest dostosowany do potrzeb i to jest istotne.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
Chodzi o to, żeby one zachowały dotychczasowy status a nie zachowały status odpowiadający potrzebom społeczności lokalnych, bo te potrzeby można przedefiniowywać. Jak rozumiem intencje wnioskodawców, chodzi o zachowanie *status quo*.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
I „polskie szkoły" a nie „szkoły średnie", nie wchodząc w szczegóły.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Dobrze.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
Rozumiem, że szkoły średnie zostają, panie pośle, bo to o to chodzi – „polskie szkoły".

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
To ma szersze ujęcie – „polskie szkoły".

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
Po prostu „polskie szkoły".

Poseł Jerzy Szmit (PiS) spoza składu Komisji:
Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
Proszę sekretariat o odnotowanie, żebyśmy poprawką skreślili słowo „średnich", ma być po prostu „polskich szkół". Jest kontrowersja, bo MSZ twierdzi, że chodzi właśnie o to, żeby było „szkoły średnie".

Poseł Jerzy Szmit (PiS) spoza składu Komisji:
W tej chwili jedną z osi konfliktów są szkoły średnie. Litewskie władze chcą obniżyć status szkół średnich do podstawowych, czyli „po naszemu", do gimnazjów. Tam jest inne nazewnictwo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
To zmienia postać rzeczy, czyli zostają „szkoły średnie".

Poseł Jerzy Szmit (PiS) spoza składu Komisji:
Tak.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):
Proponuję, żebyśmy przegłosowali ten akapit z poprawkami… Pani mecenas?

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Jeszcze tylko typowo językowe uwagi w zdaniu, które czytałam przed chwilą. Jeżeli państwo zgodzilibyście się na to, to brzmiałoby ono w ten sposób: „Zachowanie statusu polskich szkół średnich, odpowiadającego lokalnym społecznościom, jest warunkiem przetrwania języka polskiego i polskiej kultury na tej ziemi".

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Proponowałbym pozostawić tak, jak jest, mnie to nie razi. Uważam, że to zdanie jest dość kluczowe. Nawet przy pewnych niezręcznościach chodzi o to, aby dokładnie powiedzieć, jaka jest intencja. Proponowałbym przyjąć uwagi redakcyjne, które pani wcześniej zgłaszała, natomiast to zdanie o szkołach zachować w takiej formule, jaka jest. Proponuję to przegłosować.

Kto jest za przyjęciem tego akapitu z uwagami redakcyjnymi, ale bez uwag merytorycznych? Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Stwierdzam, że komisje jednogłośnie przyjęły czwarty akapit.

Przechodzimy do akapitu piątego. Odczytuję: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do władz Republiki Litewskiej o podjęcie działań na rzecz zapewnienia polskiej mniejszości narodowej warunków odpowiednich do prawidłowego rozwoju edukacji w języku polskim, zgodnych z powszechnie przyjętymi standardami europejskimi. Chcemy budować wzajemne relacje w oparciu o wzajemne poszanowanie praw i tożsamości obywateli obu państw". Czy są uwagi państwa posłów do tego akapitu? Pani przewodnicząca Fabisiak – bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Niestety, nie mam głosu i nie mogłam się przebić, ale wrócę do poprzedniego akapitu, bowiem cel tej uchwały jest dość marnie postawiony. To jest pierwszy akapit. Proszę to przemyśleć, ale wydaje mi się, że część akapitu zaczynająca się od wyrazów: „Zachowanie statusu" itd. powinna być przeniesiona wyżej. Wówczas byłoby wiadomo o co…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani przewodnicząca, przegłosowaliśmy poprzedni akapit.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Przegłosowaliśmy, więc tylko tyle, mówię, że to jest bez sensu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do ostatniego akapitu?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Nie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Nie ma uwag. Czy są uwagi państwa posłów do ostatniego akapitu? Nie ma. W takim razie proponuję przegłosowanie. Kto jest za przyjęciem ostatniego akapitu uchwały? Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Stwierdzam, że jednogłośnie przyjęliśmy ostatni akapit.

Teraz przegłosujemy całość. Przystępujemy do głosowania całości projektu uchwały. Kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o przyjęciu projektu uchwały w zatwierdzonym przez nas brzmieniu wraz z naniesionymi poprawkami? Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Stwierdzam, że komisje jednogłośnie przyjęły uchwałę w sprawie sytuacji szkolnictwa polskiego na Litwie.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy na posiedzenie Sejmu. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą został poseł wnioskodawca, jeżeli jest taka możliwość. Jest taka możliwość? Sekretariat? Czy pan poseł jest członkiem jednej albo drugiej komisji?

Poseł Jerzy Szmit (PiS) spoza składu Komisji:

Niestety, z przykrością stwierdzam, że nie jestem, dlatego nie głosowałem.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Tym bardziej mnie jest przykro, bo to była moja propozycja, żeby pan poseł był sprawozdawcą.

Poseł Tadeusz Woźniak (ZP):

Proponuję pana posła Dziedziczaka.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy są inne propozycje?

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Tak. Myślę, że w tym przypadku może przewodniczący Komisji mógłby reprezentować obydwie komisje – przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Przyjmuję, zgadzam się. W takim razie będziemy głosować, tak?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Pan poseł Ziemniak jest z mojego okręgu wyborczego.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dobrze, wycofuję swój wniosek.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dobrze, ja również wycofuję. W takim razie proponuję, aby pan poseł Jan Dziedziczak był sprawozdawcą. Czy są inne propozycje? Nie ma. Czy ktoś jest przeciwny powierzeniu funkcji sprawozdawcy panu posłowi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że komisje wybrały sprawozdawcę bez głosów sprzeciwu. Pan poseł wnioskodawca – bardzo proszę, pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS) spoza składu Komisji:

Wysokie Komisje, państwo przewodniczący, szanowni państwo. Chciałem bardzo gorąco wszystkim podziękować za dyskusję, za debatę i za to zgodne głosowanie, bo ono po prostu jest nam potrzebne. Myślę, że będzie to naprawdę ważny głos i będzie doceniony przez Polaków mieszkających na Litwie, że Sejm polski odezwał się w ich sprawie. Będzie to też narzędzie dla rządu, aby w bieżącej polityce upominać się o sprawy naszych rodaków mieszkających na Litwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej kwestii, to zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję pani minister, panu posłowi wnioskodawcy, członkom obydwu komisji.

Zamykam wspólne posiedzenie obu komisji.